

Adam Bartczak

Uniwersytet Łódzki

Ogłoszenie akt w kanonicznym procesie małżeńskim

Kanoniczny proces małżeński charakteryzuje się w swojej budowie następującymi po sobie fazami. Wyróżniamy cztery podstawowe fazy procesu: faza wstępna, faza dowodzenia, faza ogłoszenia akt i dyskusji w sprawie oraz faza wyrokowania. Należy zwrócić uwagę, iż trzy pierwsze fazy wyróżnia aktywność stron procesowych. To bowiem od strony powodowej zależy wniesienie do trybunału prośby o stwierdzenie nieważności małżeństwa, a następnie przeprowadzenie dowodzenia na potwierdzenie swojej tezy – tytułu. W ostatniej fazie już tylko sędziowie zapoznają się ze zgromadzonym materiałem i wydają swoją decyzję. Po zakończeniu gromadzenia dowodów, a przed zapadnięciem wyroku, Prawodawca przewidział trzecią fazę – ogłoszenia akt oraz dyskusji w sprawie. To ostatni moment przed podjęciem decyzji w sprawie. Z jakimi zatem prawami i z jakimi obowiązkami spotykamy się w tej fazie postępowania? W niniejszej pracy pragnę przedstawić problematykę dotyczącą ogłoszenia akt.

1. Pojęcie ogłoszenia akt

Zanim zostanie omówione znaczenie prawne terminu „ogłoszenie akt”, należy przyrzeć się jego znaczeniu potocznemu, funkcjonującemu w języku potocznym. Ogłoszenie jest rzeczownikiem pochodzącym od czasownika „ogłosić”, który oznacza: podać do publicznej wiadomości, powiadomić ogół,

obwieścić, zapowiedzieć. W innym znaczeniu oznacza: wydać coś w formie publikacji, wydrukować, opublikować¹. Dawniejsze znaczenie określenia „podać do ogólnej wiadomości, obwieszczać” zwykło się dziś opisywać terminem „publikować”². Należy zauważyć, iż w obydwu tych znaczeniach, a więc zarówno w słowie „ogłaszać”, jak również „publikować”, idzie o wykonanie przez jedną osobę pewnej czynności skierowanej do innych osób. Podmiot wydający jakąś wiadomość wydaje się być pojedynczy, natomiast adresat informacji podlega generalizacji, a więc określany jest w liczbie mnogiej. Ogłaszać czy też publikować jakąś informację oznacza podać ją do wiadomości tak, aby stała się dostępna dla każdego. Te dwa terminy zdają się zatem być synonimami. Ogłoszenie czy też publikacja czegoś jest więc zawiadomieniem o czymś – kogoś³.

1.1. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. był pierwszym kodeksem w dziejach Kościoła, regulującym całokształt prawa. W skład jego regulacji weszły także normy dotyczące prawa procesowego. Kanoniczny proces małżeński w swoim postępowaniu zakładał kilka faz. W jednej z nich akta procesowe miały być ogłaszane⁴. Prawodawca tematykę publikacji w tym Kodeksie unormował w kan. 1858. Czytamy tutaj, iż przed dyskusją w sprawie i wydaniem wyroku wszystkie dowody, które są w aktach i które dotąd nie były objęte tajemnicą, są ogłaszane. Nadto w kan. 1859 Prawodawca podaje: po daniu stronom i ich adwokatom możliwości wglądu w akta procesowe oraz prośby o ich odpis uwierzytelniony, uważa się iż publikacja procesu została dokonana. To, co da się zauważyć już przy wstępnej analizie tekstu, to fakt, iż Prawodaw-

¹ Por. *Mały słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 1996, s. 557; <http://sjp.pwn.pl/szukaj/ogloszenie>.

² Por. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1988, s. 1074.

³ Por. *Słownik kościelny łacińsko-polski*, red. A. Jougan, Poznań – Warszawa – Lublin 1958, s. 555.

⁴ W tym miejscu warto za S. Biskupskim przypomnieć, iż z publikacją akt mamy już do czynienia w prawie dekretalów: C. 24, X, V, 1. Papież Innocenty III nakazywał publikację, stwierdzając: „Debet igitur esse praesens is, contra quem facienda est inquisitio (...) et exponenda sunt ei illa capitula, de quibus fuerit inquirendum, ut facultatem habeat defendendi se ipsum. Et non solum dicta, sed etiam nomina ipsa testium sunt ei (...) publicanda, nec non exceptiones et replicationes legitime admittendae (...)”. D. Bouix, *Tractatus de Iudiciis Ecclesiasticis*, t. 2, Parisiis – Bruxellis 1866, s. 215.

ca wprowadza termin „publikacja procesu” (*de processus publicatione*). Mamy zatem do czynienia z ogłoszeniem akt procesu. Jest to, jak podaje S. Biskupski, czynność procesowa, przez którą udostępnia się stronom wszystkie środki dowodowe w sprawie i wszystkie inne czynności procesowe, które dotąd mogły być okryte tajemnicą z różnych względów⁵. Użycie terminu „publikacja procesu” nie jest bynajmniej w tym miejscu przypadkowe. Odnosi się ono bowiem do rozumianego bardzo szeroko ogłoszenia akt w sprawie, a zatem akt sprawy (*acta causae*) oraz akt procesu (*acta processus*). Taka interpretacja przepisów prawa oparta była na rozróżnieniu dwóch czynności w procesie: ujawnienia zeznań świadków oraz publikacji wszystkich akt. Zgodnie z kan. 1782 i 1783 KPK z 1917 r. Prawodawca dał możliwość ujawnienia zeznań świadków. *Evulgatio testimoniorum* przedkładała również późniejsza względem Kodeksu Instrukcja *Provida Mater* z 1936 r.⁶ Poddając analizie przepisy Kodeksu oraz Instrukcji, kanoniści zauważyli pewne nieściśności⁷. W art. 134 Instrukcji odnoszącym się do *evulgatio testimoniorum* znajduje się określenie „publikacja akt”. Takie sformułowanie na tym etapie procesu nie odnosiło się do ogłoszenia stronom wszystkich akt, ale jedynie zeznań świadków. Zatem można było powiedzieć, iż była to swoista częściowa publikacja. Ogłoszenie akt, o których jest mowa w kan. 1858 KPK i art. 175 PM, określa zatem szerzej zakres pojęciowy i stanowi publikację *sensu stricte*. Nadto, jak pokazywała praktyka sądowa, te dwie oddzielne czynności procesowe najczęściej łączono ze sobą. Ujawnienie zeznań świadków przenoszono do czasu zgromadzenia całego materiału dowodowego. Jak podaje Biskupski, w jednym wspólnym akcie publikacji mieściły się zasadniczo dwie odrębne czynności procesowe⁸.

1.2. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku

Prawodawca w kan. 1598 § 1 KPK stwierdza, iż po zebraniu dowodów sędzia, pod sankcją nieważności, musi dekretem zezwolić stronom i ich ad-

⁵ Por. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła Rzymskokatolickiego*, t. 2, Olsztyn 1960, s. 296.

⁶ Por. Święta Kongregacja Sakramentów, *Instructio servanda a tribunalibus dioecesis in pertractandis causis de nullitate matrimoniorum* z dnia 15 sierpnia 1936, AAS, R. 28, 1936, s. 313–362, art. 134.

⁷ Por. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 252.

⁸ Por. tamże, s. 253, J. Torre, *Processus matrimonialis*, Neapoli 1956, s. 315.

wokatom, aby w kancelarii trybunału przejrzeni akta, które nie są im jeszcze znane. W tekście oryginalnym występuje określenie *de actorum publicatione*. W polskim tłumaczeniu Kodeksu czytamy „ogłoszenie akt”, choć w praktyce często można spotkać określenie „publikacja akt”. Tak jak zostało już to powiedziane, słów tych można używać zamiennie. Przez publikację akt jako instytucję prawną należy rozumieć możliwość wglądu w akta upoważnionym do tego przez prawo osobom⁹. Ogłoszenie akt jest więc inaczej mówiąc udostępnieniem akt procesowych¹⁰. Jeśli idzie o pojęcie akt, to zwykło się za nie uważać całość materiału zgromadzonego w sprawie, a więc akta sprawy i akta procesu.

Wyjątek od tej normy stanowi druga część przytoczonego już kan. 1598 § 1 KPK. Czytamy tutaj: „w sprawach jednak dotyczących dobra publicznego sędziego dla uniknięcia bardzo poważnych niebezpieczeństw może zdecydować, że jakiegoś aktu nie należy nikomu ujawniać, z tym zastrzeżeniem, że prawo do obrony zostanie zawsze nienaruszone”¹¹. Norma kanonu dotyczy oczywiście procesu małżeńskiego, ponieważ małżeństwo jest dobrem publicznym. Prawodawca chroni w ten sposób dobro innej osoby, dobro Kościoła przed poważnym niebezpieczeństwem. Może się bowiem zdarzyć, że dowód bardzo ważny dla sprawy może powodować negatywne skutki dla innej osoby. Zeznania świadków stawiające w złym świetle którąkolwiek ze stron mogą stać się przyczyną nękania przez osobę pokrzywdzoną. Prawodawca dodaje jednak od razu, iż prawo do obrony nie może być w tym względzie naruszone.

2. Obowiązek ogłoszenia akt

Obowiązek ogłoszenia akt spoczywa na osobie sędziego. Aby wzmocnić ten akt procesowy, Prawodawca zamieszcza sankcję nieważności. Art. 231 DC uściśla w tym kontekście rozumienie tej nieważności, albowiem zgodnie z nim naruszenie przepisu prowadzi do nieważności usuwalnej wyroku.

⁹ Por. M. J. Arroba Conde, *Diritto processuale canonico*, Roma 2006, s. 493: „Come istituto giuridico possiamo definire la pubblicazione degli atti come quell’atto processuale pubblico tramite il quale il giudice ordina che il sommario sia messo a disposizione delle parti e dei loro avvocati perche possano effettuare l’esame”.

¹⁰ Por. G. Leszczyński, *Ogłoszenie akt*, [w:] *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, Warszawa 2008, s. 1025.

¹¹ Por. art. 230 DC.

W przypadku, kiedy mamy do czynienia z odmówieniem prawa do obrony, skutkuje to nieważnością nieusuwalną¹². Kodeks z 1917 r. nie przedkładał tak jednoznacznej sankcji. Komentatorzy analizując to zagadnienie stali jednak na stanowisku, iż należy uznać publikację procesu pod sankcją nieważności¹³, choć kwestia ta nie była do końca jasna¹⁴. Zatem norma zawarta w KPK z 1983 r. jest nowa, stanowiąc tym samym uściślenie braków poprzedniej regulacji¹⁵.

Zobowiązanie sędziego wypływające z kan. 1598 § 1 KPK oraz art. 229 § 2–3 DC, Instrukcja procesowa w art. 229 § 4, odnosi zasadniczo tę powinność do sędziego przewodniczącego składu sędziowskiego lub ponensa wyznaczonego spośród kolegium, jeśli co innego nie wynika lub nie jest wymagane z natury sprawy. Takie zdefiniowane urzędu sędziego stanowi nowość w stosunku do przepisów Kodeksu z 1983 r. Ogłoszenie akt procesowych winno nastąpić wtedy, gdy sędzia dojdzie do przekonania, że sprawa jest właściwie udokumentowana i wystarczająco wyjaśniona, czyli przygotowana do rozstrzygnięcia. Przeprowadzenie samych czynności dowodowych nie jest jeszcze przesłanką wystarczającą, aby doszło do publikacji. Słusznie zauważa R. Sztymmler, iż zanim sędzia wyda dekret publikacji, powinien sam akta przestudiować¹⁶. Podobne założenia można odnaleźć w Instrukcji *Provida Mater* z 1936 r. W art. 175 § 1 tejże Instrukcji czytamy: po rozważeniu przez obrońcę węzła, sędziego instruktora i przez przewodniczącego dowodów dotąd zebranych należy wszystkie akta podać stronom do wiadomości¹⁷.

¹² Por. kan. 1620 n. 7 KPK, kan. 1622 n. 5 KPK. Zob. M. J. Arroba Conde, *Diritto processuale canonico*, Roma 2006, s. 497: „Allora bisogna distinguere tra nullità insanabile (solo quando si è verificata la negazione del diritto alla difesa), e nullità sanabile (se si è soltanto verificato il difetto di pubblicazione)”.

¹³ Por. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 297.

¹⁴ Por. H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 3, Padeborn 1955, s. 205.

¹⁵ Por. C. Gullo, *La pubblicazione degli atti e la discussione della causa*, in „*Il processo matrimoniale canonico*”, II ed., Città del Vaticano 1994, s. 677–693.

¹⁶ Por. R. Sztymmler, *Publikacja akt, zamknięcie postępowania dowodowego i dyskusja sprawy*, [w:] *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 5, Poznań 2007, s. 257–258.

¹⁷ Po wydaniu wotum obrońcy także instruktor przystępował do ustosunkowania się do zgromadzonego materiału, a następnie przekazywał akta wspomnianemu już przewodniczącemu, który mógł wydać odnośny dekret. W tym zakresie odzwierciedlenie zasad teorii procesu znajdziemy chociażby w aktach Trybunału Łódzkiego. Niemalże w każdym aktach

Sędzia ogłasza akta, wydając stosowny dekret. Dzięki tej decyzji strony i ich adwokaci mogą zapoznać się z materiałem zgromadzonym w aktach. Wydaje się rzeczą oczywistą, iż publikacja akt odbywa się po wydaniu dekretu, choć znane są głosy, które twierdziły inaczej.

Dekret powinien zawierać kilka informacji istotnych dla stron procesowych. Przede wszystkim powinna tam pojawić się informacja o możliwości zapoznania się z aktami. Po drugie, czas, jaki został przyznany stronom i ich adwokatom do zrealizowania przysługującego im prawa. Czas pozostawiony do zapoznania się z aktami w prawie powszechnym nie został określony. Nie podaje go ani Kodeks, ani Instrukcja *Dignitas connubii*. Nawet wcześniejszy Kodeks pio-benedyktynski nie określał jasno tego czasu. Warto jednak wskazać na wspólne dwóm instrukcjom określenie *intra terminum in iudicis decreto praestitutum*¹⁸. Prawodawca pozostawił zatem określenie tego terminu prawu partykularnemu albo decyzji każdorazowego sędziego wydającego dekret *in casu*. W komentarzach do tego kanonu możemy w opiniach kanonistów odnaleźć termin np. 14 dni¹⁹.

Ponadto dekret sędziego winien wskazywać miejsce, w którym możliwa jest publikacja akt. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 1598 § 1 wskazuje, iż miejscem, w którym strony i ich adwokaci mogą zapoznać się z aktami w sprawie, jest kancelaria trybunału. Zupełną nowością w tym względzie wprowadza Instrukcja procesowa z 2005 r. W art. 233 § 1 czytamy, iż zapoznanie

znajdują się takie obrońcy węzła małżeńskiego. Najczęściej występują one w następujących formach: „Instrukcja może być zamknięta i sprawa skierowana pod wyrok”, lub „Instrukcja może być zamknięta i akta opublikowane”. Por. AIEL, Nr 226, s. 33; AIEL, Nr 334, s. 34; AIEL, Nr 407, s. 33; AIEL, Nr 488, s. 30; AIEL, Nr 508, s. 25; AIEL, Nr 587, s. 34; AIEL, Nr 589, s. 31; AIEL, Nr 602, s. 32; AIEL, Nr 711, s. 30; AIEL, Nr 758, s. 33; AIEL, Nr 802, s. 37; AIEL, Nr 819, s. 31, 63; AIEL, Nr 854, s. 28; AIEL, Nr 877, s. 72; AIEL, Nr 898, s. 27; AIEL, Nr 1000, s. 29; AIEL, Nr 1059, s. 54; AIEL, Nr 1107, s. 46; AIEL, Nr 1151, s. 31; AIEL, Nr 1294, s. 27; AIEL, Nr 1371, s. 39; AIEL, Nr 1518, s. 52; AIEL, Nr 1541, s. 40; AIEL, Nr 1557, s. 59; AIEL, Nr 1791, s. 36; AIEL, Nr 1851, s. 32; AIEL, Nr 1901, s. 33; AIEL, Nr 1991, s. 36; AIEL, Nr 2078, s. 46; AIEL, Nr 2127, s. 30; AIEL, Nr 2267, s. 29; AIEL, Nr 2381, s. 27; AIEL, Nr 2402, s. 89; AIEL, Nr 2555, s. 51; AIEL, Nr 2777, s. 62; AIEL, Nr 2840, s. 32; AIEL, Nr 3068, s. 61; AIEL, Nr 3103, s. 55; AIEL, Nr 3441, s. 100; AIEL, Nr 4025, s. 38; AIEL, Nr 4169, s. 59; AIEL, Nr 4242, s. 46; AIEL, Nr 4315, s. 47; AIEL, Nr 4542, s. 32, 46; AIEL, Nr 4679, s. 48; AIEL, Nr 4736, s. 31; AIEL, Nr 4934, s. 52; AIEL 5229, s. 34.

¹⁸ Por. art. 175 § 3 PM, art. 233 § 1 DC.

¹⁹ Por. E. Sztarfrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, Warszawa 1986, s. 393.

się z aktami powinno nastąpić w kancelarii sądu, ale już w paragrafie 2 Prawodawca dodaje, że jeśli strona zamieszkuje daleko od siedziby sądu, może przejrzeć akta w sądzie miejsca, którego na terenie zamieszkuje, lub w innym stosownym miejscu, tak aby jej prawo do obrony pozostało nienaruszone. Ten nowy przepis wydaje się zapisem bardzo praktycznym, zwłaszcza dla strony mieszkającej daleko od miejsca siedziby trybunału prowadzącego proces o nieważność małżeństwa. Przepis wskazuje na dwa możliwe miejsca publikacji akt. Pierwszym jest sąd właściwy dla miejsca zamieszkania strony, a drugim inne stosowne miejsce (*vel in alio loco idoneo*). Takie określenie wskazuje na troskę Prawodawcy, aby prawo do obrony było zawsze zachowane. Możliwość publikacji akt poza siedzibą trybunału prowadzącego sprawę w sytuacji coraz większej migracji ludzi z miast do miast, a szczególnie migracji poza granice państwa, zdaje się być dobrą dyspozycją. I choć publikacja jako taka nie jest obowiązkiem stron, a jedynie przysługującym prawem, to przecież zapewnienie możliwości zapoznania się z aktami stanowi sens samej publikacji. Z drugiej strony, trzeba zauważyć, iż z publikacją zamiejscową wiążą się pewne niebezpieczeństwa. Są one związane chociażby z przesyłaniem akt, możliwością ich zagubienia się czy nadmiernym przeciąganiem się czasu trwania samego procesu. Należy zatem dołożyć wszelkich starań zmierzających do zachowania bezpieczeństwa akt pozostających poza siedzibą trybunału. Ogłoszenie akt w innym miejscu staje się praktycznym przykładem współpracy w ramach sądownictwa kościelnego. Trzeba pamiętać, że wszystkie te wysiłki zmierzają do tego, aby zasada *ius defensionis semper integrat maneat* została zachowana. Według G. Leszczyńskiego z odmową prawa do obrony mamy do czynienia wówczas, gdy sędzia nie umożliwi stronom przejrzania akt w siedzibie Trybunału, a przynajmniej nie uczyni tego w takim zakresie, w jakim jest to możliwe, jeśli wziąć pod uwagę konieczność utajnienia niektórych z nich²⁰.

²⁰ Por. G. Leszczyński, *Gwarancje prawa do obrony w świetle Instrukcji „Dignitas conubii”*, „*Ius Matrimoniale*”, R. 13, 2008, s. 121. Czytamy dalej: „Co prawda art. 233 § 2 Instrukcji sugeruje, iż strona, o ile zamieszkuje daleko od miejsca sądu, może przejrzeć akta w sądzie miejsca, na terenie którego zamieszkuje lub w innym stosownym miejscu, to jednak nie wydaje mi się, aby niemożliwienie tego stronie było naruszeniem prawa do obrony, o ile strona ma możliwość przejrzania akt w siedzibie Trybunału. Z brzmienia artykułu wynika, że sędzia może zdecydować o przesłaniu akt do innego sądu, ale nie jest to obligatoryjne, gdyż w tymże samym artykule w paragrafie 1 stwierdza się, że zapoznanie z aktami powinno na-

Poza wskazanymi już informacjami, które powinny się znaleźć w dekreście publikacji akt, sędzia powinien także określić termin, w którym strony mogą skorzystać z drugiego uprawnienia, zapewnionego w kan. 1598 § 2 KPK, czyli z możliwości zgłoszenia sędziemu nowych dowodów. Winien to być termin możliwie niedługi, a przy tym możliwy do zrealizowania, np. tydzień po upływie terminu publikacji akt²¹. Należy dodać, iż ten termin na żądanie strony może być przedłużony.

Zgodnie z kan. 1598 § 1 KPK sędzia powinien pokazać stronom i ich adwokatom wszystkie akta, które nie są im jeszcze znane. W sprawach jednak dotyczących dobra publicznego sędzia dla uniknięcia bardzo poważnych niebezpieczeństw może zdecydować, że jakiegoś aktu nie należy nikomu ujawniać, z tym zastrzeżeniem, że prawo do obrony pozostanie zawsze nie naruszone²². Prawodawca określając regułę, wskazał także na wyjątkową sytuację, której – jak zauważa Jan Paweł II – nadużywanie jest istotnym błędem w interpretacji normy i naruszeniem praw należnych stronom²³. Analizując treść normy należy wskazać trzy warunki konieczne do tego, aby sędzia mógł podjąć decyzję o nieujawnianiu akt. Przede wszystkim musimy mieć do czynienia z sytuacją bardzo poważnego niebezpieczeństwa grożącego wtedy, gdyby strona lub strony zapoznały się z jakimś konkretnym aktem. Sędzia musi sprecyzować niebezpieczeństwo, którego pragnie uniknąć, i jego powagę. Nie wystarcza, jak podaje G. Erlebach, chęć uniknięcia niebezpieczeństwa nieokreślonego czy zwyczajnego, lecz musi to być aktualne, konkretne niebezpieczeństwo posiadające przymiot najpoważniejszego²⁴. Po drugie, utajnienie ma dotyczyć określonego aktu. Idzie o akt konkretny, a nie o akta w ogólności. To doprecyzowanie stoi w ścisłym związku z trzecim warunkiem, to jest zagwarantowaniem prawa do obrony. Jeśli zatem sędzia w aktach dostrzeże do-

stąpić w kancelarii sądu, który rozpoznając sprawę, w terminie wyznaczonym przez sędziego dekretem”.

²¹ Por. R. Szytchmiller, *Publikacja akt...*, dz. cyt., s. 258.

²² Por. art. 230 Instr. DC.

²³ Por. F. Daneels, *De iure defensionis. Brevis commentarius ad allocutionem Summi Pontificis die 26 Ianuarii 1989 ad Rotam Romanam*, „Periodica de re morali, canonica, liturgica”, R. 79, 1990, s. 256.

²⁴ Por. G. Erlebach, *La nullità della sentenza giudiciale „ob ius defensionis denegatum” nella giurisprudenza rotale*, Città del Vaticano 1991, s. 80; Sz. Pikus, *Niezawistość sędziego kościelnego*, Lublin – Sandomierz 2009, s. 205.

kument, który rzeczywiście mógłby w jego ocenie wywołać poważne niebezpieczeństwo, a przy tym jest bardzo istotny dla sprawy, sędzia nie ujawniając całego dokumentu powinien do akt dołączyć jedynie informację o wpłynięciu takiego dokumentu. Wtedy gwarantując prawo do obrony, może powołać się na wiedzę płynącą z tego dokumentu przy wyrokowaniu, a następnie przy redagowaniu uzasadnienia wyroku. W przeciwnym razie sędzia nie mógłby tego uczynić. Co jednak może się stać taką sytuacją powodującą poważne niebezpieczeństwo? C. Gullo uważa, iż taką sytuacją może być obawa utraty określonych praw w szczególnych okolicznościach, w których Kościół jest prześladowany, kiedy wolność religijna jest prześladowana, a równość obywateli nieuznawana²⁵.

Art. 232 § 1 DC przedkłada nam kolejne prawne zabezpieczenie treści zawartej w aktach przed wykorzystaniem jej do celów niezwiązanych z procesem o nieważność małżeństwa. Sędzia może bowiem zobowiązać same strony, a także ich adwokatów do złożenia przysięgi lub przyrzeczenia przed przystąpieniem do publikacji akt. Treścią takiego oświadczenia jest zobowiązanie, że wiedza pozyskana przez taką analizę akt będzie wykorzystana jedynie w celu wykonywania prawa do obrony na forum kanonicznym. Przepis ten nie jest nowy. Podobną normę znajdziemy w kan. 1455 § 3 KPK. Nowością jest jednak norma zawarta w art. 232 § 2 DC. Znajduje się tu założenie, iż w sytuacji odmowy złożenia takiej przysięgi lub przyrzeczenia strona zrzeka się możliwości przejrzenia akt. Prawo partykularne może jednak w tej mierze stanowić coś innego. R. Sztymmler stwierdza, że należy pamiętać, iż prawo do przejrzenia akt, jakie przysługuje stronie, ma charakter bezwarunkowy, a co za tym idzie, sędzia nie może odmówić udostępnienia akt. Jednakże, mimo że prawo to jest bezwarunkowe, to nie jest absolutne. Stąd też sędzia może określony dokument wyłączyć z publikacji²⁶. Istotnie, publikacja sama w sobie nie stawia żadnego warunku i należy jej dokonać pod sankcją nieważności. Jednakże zgodnie z tą normą można nie publikować jakiegoś aktu w sytuacji poważnego niebezpieczeństwa pod dwoma warunkami. Po pierwsze, prawo do obrony ma zostać zawsze zachowane, a po drugie, adwokat musi złożyć przysięgę lub przyrzeczenie.

²⁵ Por. C. Gullo, *Prassi processuale nelle causa canoniche di nullità del matrimonio*, Città del Vaticano 2001, s. 93.

²⁶ Por. R. Sztymmler, *Publikacja akt...*, dz. cyt., s. 259.

3. Prawa stron i ich przedstawicieli w fazie ogłoszenia akt

Wszelkie prawa przysługujące stronom lub ich prawnym opiekunom wyływają z ogólnej zasady zawartej w kan. 221 KPK z 1983 r. Sprawiedliwy proces jest bowiem przedmiotem prawa wiernych. W kontekście publikacji akt szczególnie zarysowuje się jedno z podstawowych praw, a mianowicie prawo do obrony. To prawo może być realizowane zarówno bezpośrednio przez zainteresowane strony, jak również przez ich adwokatów. Niemniej prawa, jakie przysługują tym podmiotom na tym etapie procesu, różnią się. Jest prawdą, iż strony procesowe w trakcie publikacji akt mają możliwość zapoznania się z całym materiałem dowodowym po raz pierwszy, nie licząc oczywiście prawa do zapoznania się z samą skargą powodową. Prawodawca w kan. 1598 KPK używa określenia *inspicere*, co oznacza tylko możliwość, a nie konieczność. Publikacja staje się więc czynnością fakultatywną w procesie zarówno dla stron procesowych, jak i ich adwokatów²⁷. Jak pokazuje rzeczywistość sądowa, strony korzystają z publikacji. W ten sposób zapoznają się ze wszystkimi dowodami przedstawionymi przez drugą stronę, począwszy od odpowiedzi na złożoną prośbę o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Z uwagi na to, iż strony składają swoje oświadczenia oddzielnie, staje się możliwe zapoznanie z treścią przesłuchań. Także treści przesłuchań świadków spisane bez obecności stron procesowych zostają teraz podane do wiadomości. Prawem stron procesowych jest możliwość konfrontacji tego materiału z ich subiektywną oceną stanu wydarzeń podlegających badaniu w kontekście nieważności małżeństwa. Kiedy w procesie konieczne staje się powołanie biegłego sądowego celem wydania opinii, również jego opinia pozostaje do wglądu dla stron. Nadto wszystkie inne dokumenty przedstawiane przez strony, które stają się tym samym dowodami w sprawie, zostają opublikowane stronom. Po zapoznaniu się z tym całym materiałem, stronom przysługuje prawo do wyjaśnień czy komentarzy. Z perspektywy dążenia do poznania prawdy w procesie niezmiernie ważna staje się odpowiedź, gdy strony przedstawiają różne punkty widzenia. Konfrontacja różnych wypowiedzi może pobudzać do jeszcze większego zaangażowania się w budowanie przesłanek do powstania pewności moralnej u sędziów, a w konsekwencji do poznania prawdy. Praktyka sądowa

²⁷ W art. 229 § 2 DC czytamy: „Actorum publicatio fit iudicis decreto quo partibus et larum advocatis facultas conceditur acta inspiciendi”.

pokazuje, iż mogą pojawić się sytuacje nadzwyczajne, których przepisy zdają się nie regulować. Co bowiem zrobić w sytuacji, kiedy strona procesowa jest osobą niewidomą czy też głuchoniemą? Albo gdy strona z racji przewlekłej choroby nie może stawić się w siedzibie sądu? W pierwszym przypadku istnieje kilka możliwości rozwiązań. Taka osoba może bowiem mieć ustanowionego pełnomocnika albo adwokata. Gdy jednak nie ma takiej osoby, aby prawo do obrony zostało stronie zagwarantowane, wydaje się konieczne odczytanie akt przez notariusza sądowego. Kiedy mamy do czynienia z osobą głuchoniemą, potrzebna jest pomoc tłumacza zaprzysiężonego, chociażby *ad casum*, do wykonania tej czynności. W sytuacji zaś habitualnej przeszkody związanej ze stanem zdrowia strony, najstosowniejszym rozwiązaniem jest ustanowienie pełnomocnika. W granicach umocowania pełnomocnik może wykonywać swoje uprawnienia²⁸.

Jak to już zostało powiedziane wcześniej, publikacja powinna odbyć się generalnie, poza pewnymi wyjątkami, w siedzibie kancelarii trybunału. To tu strona ma możliwość zapoznania się z aktami. Co ważne, stronom nie przysługuje prawo do otrzymania kopii akt. Mogą oni jedynie na miejscu poczynić pewne notatki, które mogą zostać wykorzystane do późniejszego oświadczenia złożonego przez strony. To prawo do otrzymania kopii akt przysługuje jedynie adwokatom stron i to w sytuacji, kiedy o to wyraźnie proszą²⁹. Instrukcja procesowa *Dignitas connubii* rozszerza treść normy kodeksowej. W art. 235 § 2 czytamy, iż adwokaci mają poważny obowiązek nieprzekazywania odpisu akt, tak całości, jak części, komukolwiek, nie wyłączając stron. Nadto Prawodawca w tejże Instrukcji przedkłada jeszcze jedną nowość. Jeśli sędzia utrzymuje, że dla uniknięcia najbardziej poważnych niebezpieczeństw jakiegoś aktu nie należy ujawniać stronom, to taki dokument może być przejrany przez adwokatów stron, ale po uprzedniej przysiędze lub przyrzeczeniu zachowania tajemnicy (art. 234 DC). W tym przepisie zauważamy dwie różnice w porównaniu z innymi przepisami. Po pierwsze, adwokaci mogą jedynie zapoznać się z takim dokumentem. Nie mogą więc prosić o jego uwierzytelniony odpis. W ten sposób adwokat i tak może posiąść określoną wiedzę, pełniejszą niż sama strona. Wiedza ta może być wykorzystana przez niego w celu poprowadzenia obrony, jednakże, jak zauważa A. Dzięga, zawsze z uwzględnieniem dobra pu-

²⁸ Por. art. 101–113 DC.

²⁹ Por. kan. 1598 § 2 KPK, art. 235 § 1 DC.

blicznego Kościoła oraz dobra prywatnego strony³⁰. Po drugie, adwokat w takiej sytuacji zobowiązany jest złożyć przysięgę lub przyrzeczenie o zachowaniu tajemnicy informacji zawartej w tymże dokumencie. Takie obostrzenie, nawet w stosunku do osoby adwokata, wynika z sytuacji nadzwyczajnej (*gravissima pericula evitanda*)³¹. W takich okolicznościach zdaje się konieczna aplikacja sankcji za brak złożonej przysięgi lub przyrzeczenia, w postaci braku możliwości zapoznania się z utajnionym dokumentem. Z drugiej strony, adwokat poprzez korzystanie z możliwości zapoznania się z aktami zastrzeżonymi przez sędziego powinien czuwać, aby ewentualne takie dowody nie stanowiły normy postępowania sędziego, ale były jedynie wyjątkiem³². Wszak, jak zauważa R. Sobański, świadczona przezeń asystencja procesowa, doradztwo, przedkładanie dowodów, argumentacja i obrona dokonane są w określonej perspektywie postulowanego orzeczenia nieważności małżeństwa, intencjonalnie służą stronie, ale są zarazem służbą na rzecz trybunału. Chociaż jego punktem wyjściowym i przewodnim motywem działania jest „prawda strony”, to i on pozostaje w służbie obiektywnej prawdzie materialnej³³.

Kolejnym uprawnieniem stron procesowych oraz ich adwokatom wynikającym z publikacji akt jest możliwość uzupełnienia materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy³⁴. Jest to jakby naturalna konsekwencja zapoznania się z aktami sprawy. Albowiem ilekroć strona uzna, iż należy uzupełnić instrukcję sprawy o kolejne dowody, powinna przedłożyć osobiście lub przez swojego adwokata prośbę o przyjęcie takich dowodów do procesu. O tym, czy zostaną one dopuszczone, decyduje każdorazowo sędzia poprzez

³⁰ Por. A. Dziega, *Ogłoszenia akt, zamknięcie postępowania dowodowego i dyskusja sprawy*, [w:] *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, red. T. Rozkrut, Sandomierz 2007, s. 312.

³¹ Prawodawca przedkłada wymogi, jakie stawia się adwokatowi, aby został dopuszczony do pełnienia swojej funkcji zarówno w Kodeksie z 1983 r., jak również w późniejszej Instrukcji procesowej DC. Szerzej na ten temat zob. G. Leszczyński, *Urząd adwokata stałego w świetle Instrukcji „Dignitas connubii”*, „Ius Matrimoniale”, R. 11, 2006, s. 144–149; A. G. Miziński, *Adwokat gwarantem prawa do obrony w procesie kanonicznym*, [w:] *Urzędy sądowe – władza i służba*, red. T. Rozkrut, Tarnów 2005, s. 47–51; R. Sobański, *Udział adwokata w procesie o nieważność małżeństwa*, „Ius Matrimoniale”, R. 2, 1997, s. 135–143.

³² Por. G. Leszczyński, *Urząd adwokata stałego...*, dz. cyt., s. 151; H. Stawniak, *Prawo do obrony w procesie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne”, R. 33, 1990, nr 1–2, s. 146.

³³ Por. R. Sobański, *Udział adwokata...*, dz. cyt., s. 132.

³⁴ Por. art. 1598 § 2 KPK oraz art. 236 DC.

wydanie stosownego dekretu. W razie decyzji pozytywnej po zebraniu tego materiału dodatkowego sędzia ponownie musi wydać dekret publikacji akt.

Zgodnie z ogólnymi zasadami przyjętymi w systemie prawa procesowego proces kanoniczny jest publiczny wobec stron. Taka publiczność procesu jest ściśle związana z jego istotą, czyli z zasadą do przeciwstawiania się i z prawem do obrony³⁵. Szukanie prawdy obiektywnej jako podstawowy cel procesu nie może naruszać czyichś uprawnień. Publikacja akt w procesie o nieważność małżeństwa stanowi jego istotną fazę. W niej wyraża się z jednej strony prawo stron, a z drugiej konkretny obowiązek sędziego. Poprzez możliwość stron zapoznania się przez strony z aktami sprawy wyraża się także zasada kontradyktoryjności procesu. Możliwość konfrontacji strony z treścią akt, które nie były jej jeszcze znane, stanowi możliwość odniesienia się do faktów przedstawianych przez drugą stronę. To daje możliwość pełnego poznawania prawdy. Co więcej, Prawodawca gwarantuje stronom oraz ich adwokatom możliwość zapoznania się z materiałem zgromadzonym podczas instrukcji sprawy, nakładając sankcję nieważności wyroku, jeśli prawo do obrony nie zostało zagwarantowane. Jeśli publikacja akt pozwala na zapoznanie się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a zwłaszcza dowodami przedłożonymi przez drugą stronę, dając konsekwentnie szansę tzw. przeciwstawiania się (zgłoszenie bezpośrednich uwag, ewentualnych nowych wniosków dowodowych, a w dalszej perspektywie przygotowanie pism obrończych po zamknięciu postępowania), to staje się w pełni zrozumiałe, dlaczego konieczność przeprowadzenia tej czynności procesowej została obwarowana sankcją nieważności wyroku³⁶. W publikacji realizuje się zatem nie tylko prawo do obrony, ale także prawo do sprawiedliwego sądu.

³⁵ Por. Z. Grocholewski, *Zasady inspirujące Księgę VII „de processibus” KPK*, „Ius Matrimoniale”, R. 4, 1999, s. 174.

³⁶ Por. A. Pastwa, *Prawo do obrony i swobodnego dostępu do adwokata. Systemowe gwarancje realizacji praw podmiotowych stron w procesie „de nullitate matrimonii”*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, R. 41, 2008, z. 1, s. 55.

The Publication of the Acts in the Marriage Processes

Summary

The legislator in can. 1598 § 1 CIC said: „After the proofs have been collected, the judge by a decree must permit the parties and their advocates, under penalty of nullity, to inspect at the tribunal chancery the acts not yet known to them”. The author of this article analyses the institution of the acts publication. He shows the concept of publication in the Code of Canon Law of 1917 and the Code of 1983. It is important to identify the rights and responsibilities associated with the publication of the act. The judge must allow the parties to watch the files. Otherwise, we will have to deal with the penalty of nullity. The legislature guarantees the right to defense. Furthermore, it should be noted the new regulations contained in the *Dignitas connubii*.